

Dr Magdalena Parzyszek, <https://orcid.org/0000-0002-8270-3388>

Institut Pedagogiki

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Dialog w narzeczeństwie

A dialogue in engagement

doi: 10.34766/fetr.v42i2.267

Abstrakt: W artykule podjęta została próba przedstawienia zagadnienia dialogu w narzeczeństwie. Dialogu, jaki człowiek powinien podjąć z sobą samym po to, aby móc lepiej zrozumieć tajemnicę wnętrza drugiego człowieka, a także z drugim człowiekiem, aby pojąć i wejść we własny świat. Przywołane zostało pojęcie dialogu. Przedstawiono narzeczeństwo jako czas wzajemnego poznania, w którym ważną rolę odgrywa miłość oblubieńcza. Wskazano także wybrane elementy dialogu w narzeczeństwie takie jak: konieczność nawiązania kontaktu rozumianego jako bliskość, otwieranie się na prawdę, wypracowanie wspólnych stanowisk w sprawach ważnych.

Słowa kluczowe: dialog, narzeczeństwo

Abstract: The article is an attempt at presenting a dialogue in marital engagement, a dialogue with one's self which enables a understanding of the mystery of the inner personality of the other human being, and a dialogue with the other human being which enables an understanding of one's own world. Dialogue has been conceptualized. Marital engagement has been shown as a time of mutual acquaintance in which spousal love plays a key role. Selected elements present in the dialogue during engagement have been broached and these are: a need to get in touch with someone understood as intimacy, readiness to embrace truth, development of joint attitudes towards the most important things.

Keywords: a dialogue, an engagement

Najbardziej istotnym i fundamentalnym sposobem komunikowania się ludzi jest podejmowanie dialogu z drugim człowiekiem. Dialog ma charakter naturalny, bezpośredni i spersonalizowany. Swój początek bierze z potrzeby poznawczej człowieka, wymaga pewnej aktywności, ciekawości czy wymiany ról. Przebiega w określonych warunkach czasowych i przestrzennych (Bochno, 2004, s. 31).

1. Pojęcie dialogu

Dialog – z grek *dialogein* oznacza rozmowę, wymianę poglądów, wzajemne wypowiadanie myśli. *Dija logos* oznacza porozumienie. Należy go odnieść głównie do sfery życia społecznego, jako wyraz wzajemnego otwierania się na siebie podmiotów, tj. osób i społeczności, które czasem mimo różnic (światopoglądowych, religijnych, pragmatycznych) wspólnie poszukują prawdy oraz odpowiednich warunków i płaszczyzn działania (KDK 93).

Z wielości wyrazów bliskoznacznych (rozmowa, konwersacja, dyskusja, mowa, dogadywanie się, wymiana opinii, komunikowanie, debata, porozumiewanie się, spotkanie, pertraktacja, negocjacja, paktowanie, spór, polemika) A. Bronk i A. Salamucha (2010) wyprowadzili rozumienie dialogu jako: rodzaju komunikacji międzyludzkiej; miejsca wyłaniania się prawdy; sposobu poszukiwania prawdy w drodze wymiany myśli (poglądów); spotkania międzyludzkiego; sposobu bycia, umożliwiającego istnienie wspólnoty; wymianę argumentów skierowanych na uzyskanie racjonalnego konsensusu (jednomyślności, powszechnej zgody) w drodze publicznego roztrząsania racji; sposobu załatwiania sporów w społeczeństwach demokratycznych; spotkania osób, chcących się porozumieć w sprawie poglądów i działań, co do których istnieją rozbieżne opinie; „ujęzykowany” sposób porozumiewania się ludzi ze sobą; rodzaju relacji międzyludzkiej, polegającej na uznaniu drugiego człowieka jako osoby (warunek udanego dialogu) przy rezygnacji z jego instrumentalizacji i narzucania siłą własnych przekonań czy wymuszania określonych sposobów zachowania/działania; formy tworzenia i podtrzymywania wspólnoty sensu; dyskusji językowej między kilkoma osobami; rozmowy, którą ktoś prowadzi sam ze sobą; myślenia (poznania), które ma zawsze charakter dialogowy (tamże, s. 15).

Jeszcze inną, ważną ze względu na podejmowany temat, definicję dialogu podaje J. Tarnowski (2003), dla którego dialog jest procesem „przez który dwa podmioty używają słowa w zamiarze osiągnięcia zrozumienia tego, co każdy z nich myśli i czym żyje, oraz dzięki któremu dochodzą w pewnej mierze do zbliżenia wzajemnego swoich punktów widzenia i właściwego sobie sposobu bycia” (tamże, s. 171).

Na potrzeby niniejszych rozważań przyjmuję, że w znaczeniu szerszym, dialog jest swobodną rozmową, natomiast w znaczeniu węższym jest rozmową popartą argumentami za lub przeciw jakiejś tezie. Jest więc interakcją, w której właściwą rolę spełniają warunki zewnętrzne np. kontekst czy otoczenie oraz warunki wewnętrzne osób w niej uczestniczących. Aby dialog był skuteczny, muszą być spełnione odpowiednie warunki. Jan Paweł II wskazuje na następujące:

- 1) „poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako przeciwnik;
- 2) otwartość i gotowość przyjęcia;
- 3) identyfikacja różnic pomiędzy jego uczestnikami;
- 4) poszukiwanie tego, co jest i pozostaje ludziom wspólne nawet w sytuacji napięcia, sporów i konfliktów;
- 5) poszukiwanie dobra przy pomocy środków pokojowych: jest upartym dążeniem do sięgania po wszystkie możliwe formy negocjacji, mediacji, arbitrażu, jest

dążeniem do tego, by to, co zbliża, przeważało nad tym, co prowadzi do podziału i nienawiści” (Jan Paweł II, 1983).

2. Narzeczeństwo czasem poznawania

Narzeczeństwo powszechnie uznawane jest jako czas od zaręczyn do ślubu. W perspektywie niniejszego przedłożenia, to „okres weryfikacji wzajemnych stosunków między partnerami, jak i stosunku partnera do innych ludzi. Ten okres ułatwia poznanie cech, które rzutują na określenie roli współmałżonka w odniesieniu do konkretnej osoby oraz sformułowania oczekiwań i wymagań wobec partnera w małżeństwie. Jest to okres wspólnych doświadczeń, wzajemnego dopasowania się, przygotowanie do małżeństwa” (Przybył, 2008, s. 327). Tak więc narzeczeństwo to czas poznawania. Poznawania samego siebie i poznawania siebie nawzajem. Najpierw poznania samego siebie czyli zastanowienia się czego ja chcę, czy wybory, których dokonuję są słuszne, jak wyobrażam sobie przyszłe małżeństwo? Pewnie można wymienił jeszcze wiele innych pytań, ale te zadawane sobie w czasie narzeczeństwa, a skutkujące w małżeństwie, związane są z dogłębnym poznaniem samego siebie. Poznać swoje słabe i mocne strony, wady i zalety, ale także poznać poglądy na zasadnicze sprawy życiowe związane z małżeństwem, jego celami, praktykami religijnymi, ojcostwem i macierzyństwem, wychowywaniem dzieci, hierarchią wartości, spraw związanych ze zdrowiem i chorobami występującymi w rodzinie pochodzenia, wykonywania pracy zawodowej, finansów i samodzielnego życia to tylko przykładowe obszary nad którymi nie tylko warto, ale trzeba podjąć refleksje. Zdaniem Wandy Póltawskiej „prawidłowe przygotowanie do małżeństwa to nie jest suma zdobytej wiedzy teoretycznej czy praktycznej, ale jest to praca nad sobą, nad swoim własnym „ja”. Praca ta jest podejmowana po to, żeby człowiek umiał prawdziwie kochać drugiego człowieka” (Póltawska, 1983, s. 5).

Niezwykle ważnym jest poznanie drugiej osoby, które również jest związane z poznawaniem samego siebie. Bowiem dialog rozumiany jest jako odwzajemniane zwrócenie się ku drugiej osobie – zwrócenie się, które niekoniecznie potrzebuje słów, ale koniecznie potrzebuje otwarcia się na osobowe „TY”. Relacja *ja-ty* posiada dwa wymiary. Wymiar poznawczy i wymiar egzystencjalny. Przez kontakt z *ty* doświadczam osoby i jednocześnie poznaję samego siebie. Relacja ta powraca do osoby. To *ja* widzi i ujmuje w niej *ty* oraz siebie w świetle drugiego *ja*. Widzenie siebie w twarzy drugiej osoby ujawnia głębię ludzkiego wnętrza, niepowtarzalność, jedyność osoby. Zarazem odkrywanie się drugiemu i sobie samemu ukazuje zewnętrzny, społeczny wymiar osoby. Relacja *ja-ty* jest obszarem spełniania się osoby i tworzenia się osobowości. Jest miejscem, gdzie osoby się wychowują i samowychowują, kształtują moralnie, poznają siebie. Autentyczną relację zachodzącą między *ja* a *ty* gwarantuje akceptacja i afirmacja. Akceptacja jest podstawą

wzajemnego zaufania, obdarzania się sobą i wzajemnego przyjmowania, jest sprawą sumienia i faktem moralnym ze względu na wartość osoby (Gałkowski, 1984, s. 22).

Zanim nastąpi niezwykła wymiana daru, musi zaistnieć upodobanie, pożądanie, życzliwość i przyjaźń. Za pomocą tych komponentów, Karol Wojtyła nakreśla wymiary miłości oblubieńczej.

Pierwszym jest poznanie, a raczej rozpoznanie czy dostrzeżenie drugiej osoby, a następnie fakt upodobania sobie kogoś. Obce sobie osoby zaczynają się sobą fascynować, rozpoznają w sobie dobro. Ten pozytywny stosunek do dobra, K. Wojtyła (1986) nazywa upodobaniem. Podobać się, znaczy przedstawić się jako pewne dobro (tamże, s. 70). W upodobaniu, ważną rolę odgrywa poznanie angażujące wolę oraz uczucia.

Kolejnym wymiarem miłości oblubieńczej jest pożądanie. Osoba ludzka jest bytem ograniczonym i niewystarczającym sobie. Potrzebuje do życia innych bytów. Mężczyzna potrzebuje kobiety, a kobieta potrzebuje mężczyzny. Pożądanie więc jawi się jako miłość potrzeby. Wyływa bowiem z potrzeby i zmierza do znalezienia dobra, którego brak. Zatem miłość mężczyzny i kobiety jest miłością pożądania. I w tym miejscu należy dokonać rozróżnienia pomiędzy miłością pożądania, a samym pożądaniem. Pożądanie jest wówczas, gdy osoba traktuje inną osobę jako przedmiot użycia. W miłości pożądania występuje obiektywna potrzeba, wielkie pragnienie osoby. Wyraża się ono w stwierdzeniu: *chcę ciebie, bo ty jesteś dobrem dla mnie*.

Miłość pożądanie nie wyczerpuje istoty miłości pomiędzy kobietą a mężczyzną. Nie wystarczy pragnąć osoby dla siebie, trzeba także pragnąć jej dobra. I tu jest miejsce na życzliwość. Aby miłość osoby do osoby była prawdziwa, musi być życzliwa (tamże, s. 77). Miłość życzliwości mówi: *pragnę tego, co jest dobrem dla ciebie*.

Innym wymiarem miłości oblubieńczej jest przyjaźń, która polega na „dojrzałym zaangażowaniu się woli w stosunku do drugiej osoby pod kątem jej dobra” (tamże, s. 85).

Wyznacznikiem miłości oblubieńczej jest odpowiedzialność. Najpierw ta odpowiedzialność za osobę, którą się obdarowało sobą i od której przyjęło się obdarowanie, a później odpowiedzialność za własną miłość. Jeżeli zaś miłość odrywa się od poczucia odpowiedzialności, to nie jest to prawdziwa, dojrzała i ugruntowana miłość. Istnieje bowiem zależność „im więcej poczucia odpowiedzialności za osobę, tym więcej prawdziwej miłości” (tamże, s. 117).

Ostatnim wyznacznikiem miłości oblubieńczej jest wybór osoby. „Wybiera się drugą osobę, drugie ja, tak jakby się wybierało siebie w drugim i drugiego w sobie” (tamże, s. 117). Wybór jest procesem. Nie dokonuje się jednorazowo, ale ciągle na nowo (Pietruszka, Parzyszek, 2019).

3. Wybrane elementy dialogu w narzeczeństwie

Podjmując się próby nakreślenia dialogu w narzeczeństwie należy zaprezentować główne elementy tej formy porozumienia.

Pierwszym elementem dialogu w narzeczeństwie jest konieczność nawiązania kontaktu rozumianego jako bliskość. Współczesna kultura stawia przed młodymi ludźmi nie lada wyzwanie. Dezorientacja moralna, relatywizm nadwyrężający istotne dla życia ludzkiego wartości sprawiają, że ważniejsze stają się emocje niż nakreślenie wspólnego planu na życie, dokonane wybory wydają się być nieaktualne, często odwoływane, traktowane jako wyraz wolności, eksponowane jest ludzkie ciało, a seksualność przeżywana poza małżeństwem rozumiana jako wspólnota życia i miłości.

Tymczasem bliskość, która może mieć charakter emocjonalny, fizyczny czy intelektualny oznacza:

- otwartość, szczególnie na tematy ważne;
- poszanowanie indywidualizmu i wolności drugiej osoby, jej zainteresowań czy spędzaniu czasu z przyjaciółmi;
- wykazywanie chęci pracy nad związkiem;
- staranie się, by nie popaść w rutynę (np. angażowanie się w niecodzienne wydarzenia);
- wspólne spędzanie czasu, radość z drobnych rzeczy, spotkania z przyjaciółmi, z rodziną).

Tak więc, relacja narzeczeńska skupia w sobie całą gamę uczuć i pragnień, wyborów i walki, wrażeń i wzruszeń, uporządkowania odruchów rozumu, woli i serca. Domaga się właściwie rozumianej czułości, związanej z współ-odczuwaniem, potrzebą wczucia się w przeżycia i stany wewnętrzne drugiego człowieka oraz zasygnalizowania mu tego (Wojtyła, 1986, s. 179). Jak zauważa Karol Wojtyła „czułość leży w wewnętrznym odniesieniu uczuciowym, (...), jest zawsze czymś osobistym, wewnętrznym, własnym (tamże, s. 180). Doświadczenie czułości zakłada wprowadzenie we właściwy sposób do przeżywania seksualności, w którym integracja tego, co afektywne w człowieku i pewna zmysłowość rozwijają się na fundamencie wzajemnej akceptacji kobiety i mężczyzny (Buttiglione, 2010, s. 165). Zmysłowość natomiast „posiada przede wszystkim nastawienie pożądawcze: osoba drugiej płci jest ujmowana jako przedmiot pożądania właśnie ze względu na wartość seksualną” (tamże, s. 97). Istnieje zatem konieczność wychowania do czułości, „i to jako część problemu wychowania miłości „w” mężczyźnie i kobiecie, a w konsekwencji „między” nimi” (tamże, s. 181). Czułość domaga się czujności i wyrobienia opanowania wewnętrznego podczas gdy zmysłowość nakierowana jest w stronę użycia.

Przeżywanie bliskości rozumianej jako czułość jest ważnym postulatem w budowaniu najpierw więzi narzeczeńskiej, a później więzi małżeńskiej. Powinno być także

zintegrowane z czystym stosunkiem osoby do osoby rozumianym jako szukanie jej dobra. W ten sposób przeżywana bliskość wydaje się być pewnego rodzaju szkołą. Narzeczeni poznają własne sposoby reagowania, poznają własną emocjonalność i uczą się wyrażania tych doznań w dialogu.

Okres narzeczeństwa nie może być czasem zamykania się w sobie, izolacji, nieufności czy niechęci ale, jak zauważa papież Benedykt XVI, zaczynem aktywnej i odpowiedzialnej obecności we wspólnocie bowiem autentyczna miłość wymaga dojrzewania, gdyż domaga się bezinteresowności, ofiarności, przebaczenia i poszanowania drugiej osoby (Benedykt XVI, 2011).

Drugim elementem dialogu jest otwieranie się na prawdę. Na przestrzeni wieków wielokrotnie pytano, czym jest prawda?

Poszukiwanie prawdy, a człowiek bez prawdy żyć nie może (Jan Paweł II, 1998, nr 28), dokonuje się również poprzez relacje z drugim człowiekiem. Ta relacja wyraża się poprzez dar z samego siebie.

W narzeczeństwie, a później w małżeństwie, chodzi o zbliżenie wspólnych stanowisk. A to jest możliwe we wspólnym uczeniu się kroczenia wytyczoną drogą czyli odkrywania wspólnych doświadczeń, wspólnego rozwiązywania pojawiających się problemów, szukania sposobów zrozumienia drugiego człowieka. Lecz aby go zrozumieć, „trzeba mu pozwolić „być”, trzeba wejść z nim w dialog, zapytać, co myśli, szukać odpowiedzi, gdy zada pytanie” (Tischner, 1982, s. 493).

To właśnie narzeczeństwo ma być czasem wypracowania wspólnej przestrzeni wzajemnego szacunku i otwartości na drugiego. Niezbędną pomocą w realizacji tych celów okazuje się umiejętność prowadzenia dialogu.

Jeszcze innym elementem dialogu jest wspólne wypracowanie stanowisk w sprawach ważnych. Człowiek nosi w sobie różne pragnienia, dążenia, potrzeby życiowe, różnie ocenia rzeczywistość w związku z tym różność zdań sprawia, że konflikty są nieuniknione. Dlatego dialog wymaga dojrzałości czyli uznania odmiennego interpretowania i przeżywania rzeczywistości. Pytanie jest tylko takie: co zrobimy z trudnościami, jak się pojawią? Jak je rozwiążemy? Konflikty nierozwiązane rodzą pewnego rodzaju napięcia, potęgują żale. Konflikty rozwiązane mogą ubogacać, zmieniać spojrzenie na rzeczywistość, dopuszczać inne warianty działania, pomagają zrozumieć drugiego człowieka, wczuwania się w jego emocje, zobaczenia świata „jego oczyma”.

Skuteczność dialogu w narzeczeństwie kształtuje się począwszy od spraw małych, które składają się na życie codzienne. Wyobraźnia podpowiada, aby sprawy ułożyły się tak, jak rozmówca sobie życzy. Aby nie pozostać „ślepy m wobec problemu” i chcieć go rozwiązać należy przezwyciężyć kilka zagrożeń. M. Dziewiecki wskazuje na następujące:

- uleganie złudzeniu, że inni ludzie są tacy sami jak my. Nie widzimy wówczas potrzeby wsłuchiwania się w wewnętrzne przekonania naszego rozmówcy, ponieważ są one tożsame z naszymi;
- myślimy, że wiemy, co rozmówca nosi we własnym wnętrzu, dlatego nie ma potrzeby wsłuchiwania się w jego myśli, pragnienia, lęki, przeżycia (Dziewiecki, 2019, s. 108-109).

Tymczasem istnieje konieczność wsłuchiwania się, „wejścia” w wewnętrzny świat człowieka, popatrzenia na życie z perspektywy drugiej osoby, wprowadzenia „w świat myśli, przeżyć i pragnień drugiego człowieka tak, jakby wprowadzał on nas do swojego mieszkania (tamże, s. 111).

Innym warunkiem skutecznego dialogu w narzeczeństwie jest zaprzestanie porównywania siebie i swoich problemów do tych, którym żyje się inaczej. Każdy człowiek postrzega rzeczywistość w sposób subiektywny. Jeżeli patrzymy na samych siebie, na osoby nam bliskie, na własną sytuację egzystencjalną, wówczas nasze postrzeganie świata i samego siebie jest jednostronne i selektywne, czasem wręcz wypaczone. Subiektywność spojrzenia, porównywanie siebie z innymi może stanowić barierę w komunikacji. „Im bardziej dana osoba interpretuje określoną rzeczywistość w sposób jednostronny czy wybiórczy, tym mniej jest tego świadoma i tym mniejsze prawo przyznaje drugiemu człowiekowi” (Tamże, s. 24). W związku z tym ważnym jest zastanowienie się nad tym, co jest dobre, cenne, na czym można budować nakreślając wspólną drogę. Dlatego należy słuchać z miłości i z miłością, z właściwą intencją, ze względu na człowieka, z troską o jego rozwój i jego dobro, bowiem „do tajemnicy drugiego człowieka można zbliżyć się tylko poprzez miłość i z miłością. Ten, kto nie czuje się przez nas kochany, będzie się raczej przed nami zamykał niż otwierał” (Tamże, s. 123).

Kolejnym warunkiem efektywnego dialogu jest zdolność dystansowania się od koncentracji na sobie samym, na własnych potrzebach, na własnej korzyści. Jest to możliwe dzięki dojrzałości i świadomości siebie samego. Praca nad dojrzałością zakłada pewien ideał życia, do którego człowiek ma dążyć i wedle którego ma orientować własne działania (Parzyszek, 2016, s. 198). Jest to możliwe dzięki refleksji nad sobą, świadomości własnych sposobów myślenia i działania, wczuwania się we własny świat uczuć i emocji, myśli, przeżyć i pragnień. Troszcząc się o własny świat przeżyć psychicznych i duchowych łatwiej będzie skupić uwagę na rozmówcy, na odsłanianiu przez niego swego subiektywnego świata.

4. Uwagi końcowe i postulaty edukacyjne

Zagadnienie narzeczeństwa, jak i samo narzeczeństwo, należy pojmować jako troskę o właściwe przygotowanie do małżeństwa. Jako proces świadomy i celowy, uwarunkowany

wieloma czynnikami. W praktyce wychowawczej i edukacyjnej chodzi o kształtowanie postawy wobec małżeństwa i rodziny. I tu widać już konieczność podjęcia pracy przez doradców życia rodzinnego, rodziców, nauczycieli, pedagogów czy duszpasterzy akademickich. Pracy, która w etapach bliższego i bezpośredniego przygotowania do małżeństwa, dotyczyłaby podejmowania refleksji nad różnicami psychicznymi kobiet i mężczyzn, zasadami właściwego funkcjonowania w związku, rozwiązywania konfliktów, kwestiami płciowości, czystości, naturalnej regulacji poczęć itp. Na gruncie pedagogicznym, narzeczeństwo jest przedmiotem analizy w bardzo znikomym względzie, ale podejście interdyscyplinarne pozwala już na pewien opis wyjaśnienia i rozumienia dialogu w narzeczeństwie.

Bibliografia:

- Benedykt XVI, (2011). XXV Krajowy Kongres Eucharystyczny we Włoszech (<https://deon.pl/kosciol/przygotowanie-do-malzenstwa-droga-wiary,144207>) (pobrano: 23.05.2020)
- Bochno, E. (2004). *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego*, Kraków: Impuls.
- Bronk, A. Salamucha, A. (2010). Dialog jako droga do prawdy o człowieku, *Pedagogia Christiana*, 1, 11-32.
- Buttiglione, R. (2010). *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin: Instytut Jana Pawła II KUL.
- Dziewiecki, M. (2019). *Komunikacja. Kochaj i mów co chcesz!*, Nowy Sącz: RTCK.
- Gałkowski, S. (1984), Rodzina w ujęciu kard. Karola Wojtyły, (w:) T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną*, 17-30, Lublin: TN KUL.
- Jan Paweł II, (1983). Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju <https://papiez.wiara.pl/doc/378733.Oredzia-Jana-Pawla-II-na-Swiatowe-Dni-Pokoju> (pobrano: 23.05.2020).
- Jan Paweł II, (1998). *Fides et ratio. O relacjach między wiarą a rozumem*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Pallottinum.
- Parzyszek, M. (2016). Rodzina miejscem pracy człowieka nad doskonałością moralną, (w:) K. Szmyd (red.), *Kultura – Przemiany – Edukacja. Myśl o wychowaniu. Teoria i zastosowania edukacyjne*, 196-206, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Pietruszka, L., Parzyszek, M. (2019). *Narzeczeństwo – droga którą warto przejść*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Półtawska, W. (1983). *Przygotowanie do małżeństwa*, Lublin: Wydawnictwo LZGraf. „Zwierciadło”.
- Przybył, I. (2008). „Od zaręczyn do wesela”. Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań, (w:) W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność*

i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej, Toruń:
Wydawnictwo Adam Marszałek.

Tarnowski, J. (2003). *Jak wychowywać? W ogniu pytań*, Ząbki: Wydawnictwo APOSTOLICUM.

Tischner, J. (1982). *Myślenie według wartości*, Kraków: Znak.

Wojtyła, K. (1986), *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa
Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.